

donGuralesko, Pięć (feat. Sitek, Shellerini)

donGuralesko:

Jestem graczem, mam pięć telefonów - słyszę pięć dzwonek,
Jestem jak five points - pięć na pięć pointów.
Kupiłem pięć worków, skręciłem pięć jointów,
Wiesz co jest pięć, do pięści pięć dla ziomków.
Jestem graczem, jestem w porządku,
Ciagle w drodze do linii horyzontu, gram dla potomków,
Tak od początku rymem miodzę,
Od moich przodków dostałem w spadku zdrowego rozsądku dawkę.
Jestem graczem, słów ciulaczem,
Wiecznym tułaczem. Nie myślę nawet mogło być inaczej.
Wstecz nie patrzę, mówili wieprze nie pieprz,
Pieprzę, wieprza pieprzem, ich śmieszne reguły pieprzę.
Mam swą logikę, mam swoją klike,
Mam gęstą mele, jak Tede moje nowe toczę fele.
Z systemem o swoje toczę boje, bo mam swoje cele,
Wiem o czym mówię - jestem kurwa biznesmenem.
I co ? I mam maksymalnie wyjebane, na to czy powiedzą, że to fajne.
Sprawdź mnie.

Sitek:

71 zrób salut, wiozę się pomału, wiozę się pomału,
Mam pięć gwiazdek jak pierdolony generał,
Gural mi powiedział, że już teraz mogę sięgać gwiazd.
Renegat z celem jak nie miał z was nikt żaden,
Co za ściema, wał, że tak grasz, co za kiit, słabe,
Mam pięć minut, to moje pięć minut
Suko, nawet nie waż się mnie stawiać gdzieś z tyłu.
Jestem graczem, dziś to gównno ma szeroki zasięg,
Pięć lat temu nie dałbyś mi żadnej szansy, ej
I za co skurwysyny chcą mnie teraz karać?
Za to, że zrobiłem więcej niż oni mieli w planach?
Jestem definicją tego, czego Ty nie jesteś,
I nie nawiniesz tego tak nawet po trzydzieste,
I pierdołę twoją filozofię, moja jest taka, że nie wychylasz się,
Bo wiesz, że nic nie osiągniesz, aha.

Shellerini:

Kolekcjoner punków, pięć na pięć na podwórku,
Kajet na biurku, kajet jak deska ratunku.
Tu brudu multum znów jak zwykle rap dam,
Jestem graczem i gram, choćby w oczy wiatr wiał.
Dziś świt na blauhaus jutro w świat ruszam,
Ej, kulej dusza a zawistnym w pysk kutas.
Idę w swoich butach, swoje życie trzymam w garści,
Słyszysz salwy, zaciskam w pięść pięć palcy,
I choć czasem brak sił to nie przestaję mówić,
Wysyłam wielkie pięć dla tych życzliwych ludzi.
A to nie numer drugi, nie numer pierwszy,
Jeden jedyny taki, mieszkanie z miasta pięciu dzielnic,
Puka Tasty Beatz, patrzy jak się tliż w tej popiołce ,
Nie muszę nic, problemy są nie w pompkę mi.
I mam się dobrze, na horyzoncie zmiany widać,
Projekt jeden z życia moment, Szpady kombinat, joł.